

EUROPA WSCHODNIA I ZSRR W IMPERIALISTYCZNYCH PLANACH HITLEROWSKICH (1920—1939 r.)

Geneza hitleryzmu i jego imperialistycznych planów jest zagadnieniem rozległym i skomplikowanym, któremu poświęcano już wiele miejsca w światowej literaturze naukowej¹. Zagadnienie to wykracza daleko poza ramy krótkiego artykułu ogólnie charakteryzującego zaborcze zamierzenia hitleryzmu wobec Europy wschodniej, głównie ZSRR, w latach 1920—1939, kiedy to zarysowują się dopiero ich kontury i podstawowe cele. Niemniej jednak nawet zwrócenie uwagi jedynie na główne fakty z tego zakresu wymaga podkreślenia pewnych momentów związanych z historyczną genezą planów wcielanych w życie od czasu wybuchu wojny z Polską i rozwijanych dalej w następnych latach.

Niedawno jeden z czołowych historyków zachodniemieckich w sposób bardzo dobitny postawił tezę, że najnowsza historia Niemiec wykazuje kontynuację ekspansywnych i zaborczych dążeń². Równowaga europejska została poważnie zachwiana z chwilą powstania w 1871 r. zjednoczonego cesarstwa niemieckiego i pod wpływem polityki sojuszków Bismarcka zmierzającej do zapewnienia Niemcom hegemonii politycznej w Europie. „Światowa polityka” Niemiec (*Weltpolitik*) datuje się jednak dopiero od końca okresu Bismarcka. W przeciwieństwie do polityki „państwa zadowolonego” z czasów „żelaznego kanclerza” Niemcy na przełomie XIX i XX w., w pogoni za zdobyczami,

¹ Wymienić tu można przykładowo kilka pozycji: J. Besser, *Die Vorgesichte des Nationalsozialismus*, Pforte 2/1950; K. D. Bracher, W. Sauer, G. Schulz, *Die nationalsozialistische Machtergreifung*. Köln und Opladen 1960; H. Buchheim, *Das Dritte Reich. Grundlagen und politische Entwicklung*. München 1959. A. Bullock, *Hitler. Eine Studie über Tyrannei*. Düsseldorf 1961; F. Glum, *Der Nationalsozialismus. Werden und Vergehen*. München 1962; E. Nolte, *Der Faschismus in seiner Epoche*. München 1963; *The Third Reich*. London 1955. Próbe syntetycznego ujęcia historiografii narodowego socjalizmu i jego genezy podjął A. Whiteside, *The Nature and Origins of National Socialism*. „Journal of Central European Affairs” XVIII, 1957, nr 1, ss. 48—75.

² F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht. Die Kriegszielpolitik des Kaiserlichen Deutschland 1914/18*. Düsseldorf 1962. Pogląd ten wysnuć można już także z rozważań L. Dehio nad polityką niemiecką w XX w. (*Gleichgewicht oder Hegemonie*. Krefeld 1948; *Deutschland und die Weltpolitik d. 20. Jahrhundert*. München 1955). Stanowisko Fischera spotkało się w nauce i publicystyce zachodniemieckiej w większości ze zdecydowanie negatywnym przyjęciem (por. recenzję Pracy Fischera pióra J. Marczeńskiego — „Przegląd Zachodni” nr 3/1964, ss. 196—207).

weszły w kolizję z wszystkimi niemal mocarstwami. Doprowadziło to w pierwszej kolejności do pogłębienia izolacji politycznej Niemiec, a następnie do wybuchu wojny światowej. Nie chcąc zrezygnować z jakiegokolwiek kierunku ekspansji, Niemcy nie były zdolne do poważniejszych koncesji na rzecz innych mocarstw i tym samym rozerwania pierścienia dyplomatycznego okrążenia ze strony formującej się antyniemieckiej koalicji. Ekspansywne zamierzenia Niemiec zwracały się w kierunku obszarów zamorskich i Bliskiego Wschodu (po linii Berlin—Bagdad). Niemcy dążyły do zdobycia własnych stref wpływów gospodarczych, politycznych i militarnych oraz większych kolonii. Nacjonaliści niemieccy snuli plany narzucenia całej Europie hegemonii politycznej, militarnej i gospodarczej. Nie oznacza to, że obce im były zamierzenia aneksji terytorialnych w samej Europie. Zainteresowania aneksjonistyczne nacjonalistów niemieckich zwracały się zarówno w kierunku Europy zachodniej, jak i wschodniej³. Ogólnie jednak biorąc kierunek wschodnioeuropejski, przed wybuchem I wojny światowej, nie stał w centrum zaborczych zainteresowań niemieckich. Potężna ekspansja na wschód Europy rozwinęła się dopiero w ostatnich latach I wojny światowej. Najogólniej ujmując cele niemieckiej *Weltpolitik* stwierdzić można, że polegały one na dążeniu do zapewnienia Niemcom pozycji mocarstwa światowego (*Weltmacht*), mocarstwa pod względem możliwości rozwoju równego Imperium Brytyjskiemu, Stanom Zjednoczonym i Rosji. Osiągnąć to zamierzano poprzez ustanowienie hegemonii niemieckiej na kontynencie europejskim, jako podstawy światowej pozycji Niemiec, uzupełnionej rozległym imperium kolonialnym, głównie w Afryce, i silnymi wpływami na Bliskim Wschodzie. Zakładało to albo wojskowe rozbitcie koalicji antyniemieckiej, albo co najmniej jej rozsadzenie przy pomocy polityczno-militarnego nacisku. Próbę dyplomatycznego „przechylenia szali” w Europie na swoją korzyść — i co za tym idzie rozsadzenia koalicji antyniemieckiej — podjęły Niemcy w lipcu 1914 r., co doprowadziło do wybuchu I wojny światowej⁴. Ekspansjonistyczne dążenia imperializmu niemieckiego czasów wilhelmowskich znalazły najpełniejszy wyraz w celach wojennych kierowniczych sił Rzeszy z lat 1914—1918 oraz w zaborczych postulatach wysuwanych wówczas przez różne koła niemieckiego społeczeństwa: polityczne, wojskowe, gospodarcze, intelektualne. Najogólniej rzecz ujmując sprowadzały się one do bezpośredniej aneksji Luksemburga, części Belgii, północno-wschodnich obszarów Francji, części polskiej Kongresówki, czyli

³ Zaborcze cele i plany skrajnego odłamu nacjonalizmu niemieckiego najpełniej przedstawiają prace: A. Kruck, *Geschichte des Alldeutschen Verbandes*. Wiesbaden 1954; J. Kuczynski, *Studien zur Geschichte des deutschen imperialismus*. Bd. II: *Propagandaorganisationen des Monopolkapitals*. Berlin 1950.

⁴ Zagadnienie wybuchu I wojny światowej, w aspekcie historii dyplomacji, najpełniej naświetla publikacja dokumentów opracowana przez I. Geissa (*Julikrise und Kriegsausbruch 1914*. Hannover 1963, 1964) oraz wcześniejsza, znakomita praca L. Albertiniego, *The Origins of the War of 1914*. London, New York, Toronto, 1952—1957.

tw. polskiego pasa granicznego, Litwy, Kurlandii, a w późniejszym etapie wojny nawet Łotwy i Estonii. Pozostała część Belgii i Kongresówki, później Ukraina, Finlandia, Rumunia, w niektórych koncepcjach również kraje obszaru bałtyckiego, miały być państwami-satelitami związanymi z Rzeszą. W zamiarach politycznego kierownictwa Rzeszy leżało także utworzenie tzw. *Mittleuropy*, czyli gospodarczego i politycznego związku państw postulowanego już dawno przed wybuchem wojny, a którego projekty były przede wszystkim wyrazem interesów niemieckiego kapitału finansowego. Do *Mittleuropy* zamierzano wciągnąć pobitą Francję, Belgię, Holandię, Danię, rozważano możliwość włączenia do niej Szwecji, Norwegii, nawet Włoch. Podstawą *Mittleuropy* miał być ścisły sojusz wojskowo-polityczny, a właściwie podporządkowanie Austro-Węgier Niemcom. Fundamentem, na którym opierałaby się niemiecka *Mittleuropa*, byłaby unia celna. Do tego tworu należeć miała także Turcja, państwa bałkańskie, Kongresówka a w ostatnim okresie wojny projektowano w jej orbitę wciągnąć również zależne państwa Europy wschodniej. Poszczególne narody zmuszono by do wejścia w jej skład bądź poprzez dokonanie podboju bądź pod naciskiem wojskowo-polityczno-gospodarczym⁵. W ten sposób niemiecka polityka celów wojennych już w okresie I wojny światowej zamierzała do narzucenia Europie stopniowanego systemu panowania Niemiec w bezpośredniej lub pośredniej formie. Na wielu obszarach, szczególnie w Europie wschodniej, niemieckie imperium nosiłoby charakter na pół kolonialny. W odniesieniu do tego obszaru pojawia się wtedy także jeden z elementów genyzy hitlerowskiego programu ekspansji, a mianowicie różnego rodzaju plany kolonizacyjne, formułowane również przez oficjalne polityczno-wojskowe czynniki w Rzeszy. Chodziło o kolonizację niemiecką na terenach, które zamierzano przyłączyć do Rzeszy, czyli o tzw. polski pas graniczny, Baltycum a nawet Krym. Potrzebę takiej akcji kolonizacyjnej uzasadniono już wtedy rzekomym brakiem przestrzeni życiowej dla narodu niemieckiego (*Volk ohne Raum*). Powiększenie niemieckiego terytorium narodowego na drodze kolonizacji zamierzano osiągnąć poprzez wysiedlanie miejscowej ludności⁶. Wszystkim tym zaborczym planom towarzyszył stały rozwój skrajnego nacjonalizmu w Niemczech posługującego się coraz częściej i szerzej „motywy” „etniczno-rasowy”.

W okresie I wojny światowej punkt ciężkości niemieckich zamierzeń imperialistycznych przenosi się na kontynent europejski. Stało się to już na początku wojny ze względu na sytuację wojskową. Z kolei punkt ciężkości

⁵ Problem planów *Mittleuropy*, poza wymienioną pracą F. Fischera, analizują: w bardzo szerokich ramach chronologicznych — H. C. Meyer, *Mittleuropa in German Thought and Action 1815—1945*. The Hague 1955; J. Pajewski, „*Mittleuropa*”. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie I wojny światowej*, Poznań 1959.

⁶ Zgądnienie to obszernie przedstawiają prace: Fischera, o. c.; I. Geissa. *Tzw. polski pas graniczny 1914—1918. Przyczynki do niemieckiej polityki wojennej w czasie pierwszej wojny światowej*. Warszawa 1964.

ekspansywnych celów w Europie przesuwa się stopniowo w kierunku wschodnim. Przez dłuższy okres czasu czynnikiem hamującym były nadzieje na zawarcie pokoju separatystycznego z Rosją. Apetyty zaborcze wzrastają jednak w miarę słabnięcia Rosji. Z chwilą zwycięstwa Rewolucji Październikowej bierze górę koncepcja realizacji celów wojennych na wschodzie w możliwie najszerszym zakresie. Pokój w Brześciu Litewskim, Bukareszcie (z Rumunią) oraz w Berlinie (z Finlandią) stanowił pierwszą realizację niemieckich celów wojny z lat 1914—1918. Niemcy nie zatrzymały się przy tym w ramach terytorialnych oznaczonych traktatem brzeskim, lecz posunęły się jeszcze dalej na wschód, dążąc do utworzenia tam, poza granicami ustalonymi w Brześciu, gospodarczej i politycznej strefy swoich wpływów (Kaukaz, Kubań, obszar Donu), a nawet — wyzyskując ciężką sytuację rewolucyjnego rządu — do eksploatacji całej Rosji⁷.

Po klęsce 1918 r. Niemcy okresu Republiki Weimarskiej nie mając możliwości prowadzenia polityki ekspansji imperialistycznej przeszły na tor polityki rewizjonistycznej, zmierzając do obalenia postanowień traktatu wersalskiego. Zasadnicze jednak kategorie myślenia politycznego z czasów narodzin idei *Weltpolitik* i I wojny światowej pozostały w Niemczech nadal żywe.

Zaborcza polityka imperialistycznej ekspansji poza granice z 1914 r. wznowiona została, po krótkim okresie Republiki Weimarskiej, w czasach hitleryzmu. W tym sensie druga wojna światowa jest ściśle związana z pierwszą jako ponowna próba ustanowienia hegemonii niemieckiej na kontynencie europejskim.

Imperializm hitlerowski nie był jednak bynajmniej prostą kontynuacją zaborczości niemieckiej czasów wilhelmińskich, lecz całkowicie odmienną jej fazą, różniącą się jakościowo od poprzednich.

Główny kierunek ekspansjonistycznych zamierzeń hitleryzmu był w dużej mierze wynikiem swoistej, charakterystycznej dla narodowego socjalizmu i sposobu myślenia samego *Führera* oceny doświadczeń imperializmu niemieckiego z lat 1914—1918. Wielki rozmach ekspansji wschodniej II Rzeszy pod koniec wojny przy równoczesnej klęsce na zachodzie w 1918 r., utracie zamorskich kolonii na początku wojny, oto jedna z głównych przyczyn zwrotu zaborczych zamierzeń hitleryzmu przede wszystkim w kierunku Europy wschodniej. Nie oznacza to jednak, że inne kierunki ekspansywnych zamierzeń imperializmu niemieckiego z czasów wilhelmińskich zostały zaniechane. Przeciwnie — hitleryzm w miarę powodzenia swoich agresji dążył do panowania w zasadzie nad całą Europą, a nawet do hegemonii w skali światowej. Niemniej cele ekspansywnej polityki na zachodzie różniły się dość znacznie od zamierzeń hitlerowskich w stosunku do Europy wschodniej. Hitlerowskie plany zaborcze wobec Europy wschodniej, stanowiąc nawiązanie do szczy-

⁷ F. Fischer, o.c.; J. W. Wheeler-Bennett, *Brest-Litowsk, The Forgotten Peace*. London 1938.

towej fazy ekspansji wschodniej II Rzeszy z 1918 r. od początku różniły się zasadniczo od poprzednich najskrajniejszych nawet zamierzeń imperialistycznych. W Niemczech wilhelmowskich myślano bowiem — jeżeli chodzi o Europę — przeważnie w kategoriach gospodarczych, politycznych i militarnych stref wpływów, którym najlepiej służył system mniej lub bardziej zależnych państw satelickich. Narodowy socjalizm natomiast od początku prawie zakładał zdobycie w Europie na wschód od Niemiec rozległej „przestrzeni życiowej” nie w sensie zwykłej strefy wpływów, lecz przede wszystkim ziemi dla celów niemieckiej kolonizacji, ziemi wolnej od dotychczasowych jej mieszkańców. Tę „przestrzeń życiową” dla narodu niemieckiego Hitler upatrywał przede wszystkim na terenie Rosji, którą chciał podbić⁸. W jego imperialistycznej koncepcji niemieckiego panowania nad wschodnią Europą nie było miejsca na jakiegokolwiek, choćby częściowo, niezależne twory państwowe, również poza terenami bezpośredniej niemieckiej kolonizacji. Znajdować się tam miało niemieckie imperium kolonialne, a narody tej części Europy przekształcone zostałyby w niewolników wielkoniemieckiej Rzeszy i „wypierane” systematycznie w miarę rozwoju niemieckiej akcji kolonizacyjnej. Przy tym zakres i metody tego „wypierania” z ziemi rodzimej ludności w celu powiększenia rzekomo zbyt szczupłego niemieckiego terytorium narodowego przybrały rozmiary i charakter nieporównywalny z oficjalnymi planami aneksyjnymi z lat 1914—1918. Zabórce plany Hitlera i narodowego socjalizmu wobec Europy wschodniej zaczęły się kształtować już w pierwszych latach działania ruchu faszystowskiego.

Sytuacja zaistniała po zakończeniu I wojny światowej sprzyjała narodzinom narodowego socjalizmu. Niemcy pobite w wojnie, znękanе głodem straciły swój drogowskaz i ster, w który przywykli wierzyć: autorytet władzy. Słaba Republika Weimarska nie mogła stać się takim autorytetem, nie posiadając ani tradycji, ani dostatecznej powagi jako twór klęski, targana ponadto od wewnątrz walką sprzecznych prądów politycznych. Atakowana przez nacjonalistyczną opozycję i konserwatywną prawicę, zwalczająca ruchy rewolucyjne w warunkach radykalizacji warstw ludowych, Republika Weimarska posiadała od początku mało cech stabilności. Dodajmy do tego dominującą atmosferą frustracji niemieckiego nacjonalizmu rozkołysanego niebywale przez propagandę *Der Alldeutsche Verband* i innych organizacji. Kontrast pomiędzy rzeczywistością stworzoną w traktacie wersalskim a niedawnymi światoburczymi ambicjami był dla niemieckich kół nacjonalistycznych zbyt wielki, aby nie wywołać wśród nich skrajnie odwetowych nastrojów. A przecież w wyniku traktatu wersalskiego Niemcy nie utraciły żadnej niemieckiej prowincji a tylko terytoria obce zdobyte dawniej drogą aneksji.

W pierwszych latach po zakończeniu wojny powstaje w Niemczech duża ilość skrajnie nacjonalistycznych, odwetowych ugrupowań o zabarwieniu

⁸ H.R. Trevor-Roper, *Hitlers Kriegsziele*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1960, H. 2, ss. 121—133.

czasem konserwatywno-prawicowym, czasem posługujących się społecznie radykalną demagogią dla pozyskania zwolenników wśród szerokich warstw ludności.

Do organizacji drugiego typu zaliczała się założona w marcu 1919 r., a więc zaledwie w parę miesięcy po zawieszeniu broni kończącym działania wojenne I wojny światowej, mała partia polityczna pod nazwą Niemiecka Partia Robotnicza, do której 12 IX 1919 r. wstępuje Adolf Hitler. Na pierwszym publicznym zebraniu partyjnym w Monachium w dniu 24 II 1920 r. ogłasza on program nowego stronnictwa, które przyjmuje wtedy nazwę Narodowo-Socjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej (*NSDAP*). Program ten, składający się z 25 punktów, pozostał niezmieniony aż do rozwiązania partii. Zawierał on w załączku całą przyszłą politykę narodowego socjalizmu. Cztery najbardziej charakterystyczne pod tym względem punkty brzmiały:

„1. Domagamy się zjednoczenia wszystkich Niemców w jednej wielkiej Rzeszy na podstawie zasady samostanowienia narodów.

2. Domagamy się równych z innymi narodami praw dla Niemców, uchynienia traktatów pokojowych zawartych w Wersalu i Saint-Germain.

3. Domagamy się ziemi i obszarów (kolonii) w celu umożliwienia wyżywienia naszego narodu oraz osiedlenia na tych ziemiach nadmiaru naszej ludności.

4. Obywatelem (Rzeszy — przyp. J. M.) może być tylko członek narodu (*Volksgenosse*). Członkiem narodu może być tylko ten, w którego żyłach płynie niemiecka krew bez względu na wyznanie. Żyd nie może być przeto członkiem narodu”⁹.

Dwa pierwsze punkty programu zawierały wyraźną zapowiedź pierwszego etapu realizowanych następnie zamierzeń narodowego socjalizmu.

Postulat zapewnienia Niemcom równych praw z innymi narodami i powoływanie się na prawo do samostanowienia było demagogicznym hasłem obliczonym na wywołanie w Niemczech poczucia rzekomej krzywdy i nastrojów odwetowych. Rewizja traktatów pokojowych stanowiła jedynie punkt wyjścia (np. zniesienie ograniczeń zbrojeniowych) i narzędzie mobilizacji opinii w Niemczech dla podjęcia szerokiego programu ekspansji terytorialnej, który sformułowany został ogólnikowo w punkcie trzecim. Punkt ten nie wskazywał jeszcze kierunku ekspansji, mówił jednak wyraźnie o jej charakterze. Chodziło mianowicie o zdobycze typu kolonialnego, agrarnego, o obszary dla wielkiej niemieckiej akcji kolonizacyjnej.

Kampania narodowych socjalistów przeciwko traktatowi wersalskiemu rozwijała się równolegle i stanowiła podstawę, obok kampanii antysemickiej, akcji polityczno-organizacyjnej. Zmazanie „hańby” zawieszenia broni i organiczeń nałożonych na Niemcy w traktatach pokojowych, było przedmiotem większości publicznych wystąpień przywódców narodowosocjalistycznych. W mowie wygłoszonej w dniu 13 IV 1923 r. w Monachium Hitler w tak demagogiczny sposób oceniał traktat wersalski:

⁹ T. Cyprian i J. Sawicki, *Materiały norymberskie*. Warszawa 1948, s. 143/44.

„Traktat miał doprowadzić 20 milionów Niemców do zagłady, a naród niemiecki do ruiny. [...] Nasz ruch podniósł przy swym założeniu trzy dezyderaty: anulowanie traktatu pokojowego, zjednoczenie wszystkich Niemców oraz uzyskanie obszarów i ziemi w celu wyżywienia naszego narodu”¹⁰.

Etapy rozwoju ruchu narodowosocjalistycznego w następnych latach są powszechnie znane: w 1921 r. następuje reorganizacja partii, której przewodniczącym zostaje Hitler. Wkrótce potem utworzono oddziały szturmowe (SA), na czele których stanął w 1923 r. Herman Göring. W listopadzie 1923 r., po nieudanym zamachu stanu w Monachium przeprowadzonym przez NSDAP, Hitler zostaje uwięziony, a SA — zakazane¹¹. Z więzienia wychodzi jednak już w r. 1924, a w rok później formuje oddziały SS (*Schutzstaffeln*), mające stanowić rzekomo osobistą ochronę wodza partii (*führera*), nad którymi dowództwo objął w 1929 r. Heinrich Himmler. W 1925 r. ukazuje się również książka Hitlera, *Mein Kampf*, uznana następnie za miarodajne źródło doktryny i celów politycznych narodowego socjalizmu.

W stosunku do programu z 1920 r. *Mein Kampf* zawiera już szerszej rozwinięte cele polityczne narodowego socjalizmu. Wypowiedzi opublikowane w *Mein Kampf* wykazują wyraźnie, że hasło rewizji traktatu wersalskiego stanowiło tylko punkt wyjścia dla polityki ekspansji imperializmu hitlerowskiego i narzędzie jego polityki wewnętrznej.

„Żądanie odtworzenia granic Rzeszy z r. 1914 — pisał Hitler — jest pozbawionym wszelkiej logiki, politycznym nonsensem o rozmiarach i skutkach, które mogłyby stać się przestępstwem.[...] W rzeczywistości nie były one bowiem ani całkowite, jeśli chodzi o koncentrację ludzi narodowości niemieckiej, ani też słuszne ze względu na celowość militarno-geograficzną. Nie były one wynikiem rozważonego politycznie działania”¹².

„Granice z 1914 r. nie posiadają absolutnie żadnego znaczenia dla przyszłości narodu niemieckiego. Nie zakładają one ani ochrony przeszłości, ani siły dla przyszłości. Narodowi niemieckiemu nie będą one gwarantować ani wewnętrznej zwartości, ani jego wyżywienia, a z punktu widzenia militarnego nie są one ani celowe, ani nawet zadowalające, ani nie mogą ostatecznie dodatnio wpłynąć na nasz stosunek (stosunek sił — przyp. J.M.) do innych mocarstw świata”¹³.

„Niemcy staną się albo mocarstwem światowym, albo wcale nie będą istniały. Aby zostać jednak mocarstwem światowym, muszą osiągnąć taką wielkość, która zapewniłaby im w dzisiejszych czasach znaczenie, a jego obywatelom egzystencję”¹⁴.

W *Mein Kampf* z całą siłą doszło do głosu antyfrancuskie stanowisko narodowego socjalizmu. Hitler domagał się ostatecznej rozprawy z Francją,

¹⁰ *Ibidem*, s. 144.

¹¹ O początkach ruchu narodowosocjalistycznego i pierwszych latach działalności Hitlera informuje ostatnio praca W. Mäsera, *Die Frühgeschichte der NSDAP Hitlers Weg bis 1924*. Frankfurt a.Main-Berlin 1965 (rec. J. Kozeński — „Przegląd Zachodni” nr 1/1967, ss. 204—207).

¹² *Mein Kampf*, München 1940, s. 736.

¹³ *Ibidem*, ss. 738—739.

¹⁴ *Ibidem*, ss. 741—742.

lecz nie był to dla niego zasadniczy cel „sam w sobie”, a jedynie droga do osiągnięcia celu. W zniszczeniu Francji widział tylko środek, który umożliwi wreszcie Niemcom ekspansję¹⁵.

Antyfrancuskie ostrze poglądów Hitlera zaznaczyło się zresztą już od samego początku jego politycznej kariery.

Jeszcze przed napisaniem *Mein Kampf* posiadał też Hitler zarysowany pogląd na kwestię polityki sojuszy, jaką powinny prowadzić Niemcy. Najbardziej sprecyzowany był jego stosunek do Włoch. Pragnął sojuszu z tym państwem nie tylko z uwagi na sympatię dla ruchu faszystowskiego, lecz także dlatego, iż we Włoszech widział potencjalnego wroga Francji. Przed 1923 r. nie był natomiast Hitler jeszcze zwolennikiem sojuszu angielsko-niemieckiego, zaliczając W. Brytanię, Francję i Stany Zjednoczone do „absolutnych wrogów” Niemiec. Zmiana zaszeregowania Anglii nastąpiła po zajęciu Zagłębia Ruhry przez wojska francuskie i belgijskie, kiedy to uzewnętrzniła się w całej pełni różnica między W. Brytanią a Francją w zakresie stosunku tych państw do Niemiec¹⁶. Od tego czasu Hitler począł myśleć o sojuszu angielsko-niemieckim proponowanym już na kartach *Mein Kampf*, a następnie w jeszcze wyższym stopniu w *Hitlers Zweites Buch*¹⁷. Sojusz z Włochami i z Anglią miał doprowadzić nie tylko do zniszczenia systemu wersalskiego w Europie, lecz także w dalszej kolejności stanowiłby dogodny zabezpieczenie dla podjęcia szerokiego programu ekspansji terytorialnej w Europie. Już przed *Mein Kampf* zaczął też Hitler głosić pewne „zasady”, które wycisną piętno na jego dalszej polityce. Otóż jego zdaniem celem polityki jest stworzenie takich warunków, które umożliwiłyby największy rozwój narodowi niemieckiemu — ale tylko narodowi niemieckiemu — oraz sprzyjały zachowaniu jego rasowej wartości. Podkreślał on, że tylko poprzez ekspansję zewnętrzną można poprawić warunki życiowe narodu. Wojna była dla Hitlera nie ostatnim, lecz pierwszym środkiem realizacji wytkniętych celów¹⁸.

W *Mein Kampf* po raz pierwszy określony został wyraźnie geograficzny kierunek planowanej ekspansji. Hitler pisał:

„My narodowi socjaliści świadomie kładziemy kres przedwojennemu kierunkowi naszej polityki zewnętrznej. Rozpoczynamy tam, gdzie stanęliśmy przed sześcioma wiekami. Kładziemy kres odwiecznej germańskiej ekspansji na południe i zachód Europy i kierujemy nasz wzrok na ziemię wschodnie. Kończymy nareszcie z polityką kolonialną i handlową okresu przedwojennego i przechodzimy do polityki zdobycia przestrzeni na przyszłość.[...] O ile jednak dziś mówimy w Europie o nowych terytoriach i nowej ziemi, to przede wszystkim musimy mieć na myśli Rosję”¹⁹.

¹⁵ *Ibidem*, ss. 766—767.

¹⁶ G. Szubert, *Anfänge nationalsozialistischer Aussenpolitik*. Köln 1963. Praca ta przedstawia poglądy Hitlera i jego najbliższych współpracowników (w okresie 1919—1923) odnośnie do przyszłej polityki zagranicznej Niemiec (rec. Z. Kulak — „Przegląd Zachodni” nr 3/1964, ss. 209—212).

¹⁷ *Ein Dokument aus dem Jahr 1928*. Hrsg. G. L. Weinberg. Stuttgart 1961.

¹⁸ Z. Kulak. zob. przyp. 16.

¹⁹ *Mein Kampf*, o. c., s. 742.

W zacytowanym fragmencie uwidacznia się pośrednio również agrarna treść planowanej ekspansji terytorialnej w Europie, w przeciwieństwie do kolonialno-zamorskiego kierunku i w znacznym stopniu merkantylnie kapitalistycznego charakteru ekspansji niemieckiej przed 1914 r. Za największe osiągnięcia narodu niemieckiego w przeszłości uważał Hitler zdobycie i skolonizowanie obszarów na wschód od Łaby oraz utworzenie i rozwój państwa brandenbursko-pruskiego jako wzoru i ośrodka krystalizacyjnego nowej Rzeczy. Pierwsze z tych osiągnięć było — jak pisał Hitler — zarazem pierwszą i jedyną udaną próbą dostosowania wielkości posiadanego przez Niemcy terytorium do liczby wzrastającej ludności²⁰. Wyprowadzał stąd wniosek, iż niemieckiej „przestrzeni życiowej” poszukiwać należy nie w zamorskich koloniach, lecz wyłącznie w Europie przy pomocy powiększenia obszaru macierzystego samych Niemiec, stwarzając nowe tereny osiedleńcze dla niemieckiej akcji kolonizacyjnej²¹. W ten sposób miała wzrosnąć siła Niemiec na drodze czysto geograficznego powiększenia terytorium, co w myśl poglądów narodowosocjalistycznych rzekomo zapewniało dopiero warunki dla dalszego wzrostu biologicznego narodu. W założeniu swym miał być to proces ciągły. Powiększenie terytorium narodowego umożliwia szybszy wzrost ludności, a to znów stwarza potrzebę zdobycia nowych obszarów ziemi dla celów kolonizacji.

Tego rodzaju ekspansja terytorialna czerpała swe „uzasadnienie” m. in. w zwulgaryzowanych i prymitywnych koncepcjach socjaldarwinistycznych. Modne one były na przełomie XIX i XX w. szczególnie w Niemczech i wywierały silny wpływ na rozwój ideologiczno-polityczny tego kraju²². Hitlerowski socjaldarwinizm polityczny rozpatrywał społeczeństwo i naród w kategoriach przyrodniczych jako organizmy o charakterze w dużej mierze biologicznym, posiadające określoną przestrzeń, rozwijające się lub słabnące, posiadające swoistą strukturę antropologiczno-rasową. Siła narodu — w myśl narodowego socjalizmu — znajdowała wyraz we wzroście liczby jego ludności i poszerzaniu terytorium narodowego. Nim terytorium pozostające pod panowaniem jakiegoś narodu, czyli jego „przestrzeń życiowa”, jest większa, tym większe są możliwości jego rozwoju. W świetle socjaldarwinistycznego poglądu na stosunki między narodami w wydaniu hitlerowskim pokojowe współzycie narodów nie znajdowało żadnego uzasadnienia, gdyż prawem rozwoju narodów jest rzekomo ciągła walka. Narody rosną i rozszerzają się na ziemi, podbijając inne. W tym rozszerzaniu się dla żywotnego, dynamicznego narodu nie ma żadnych granic i hamulców. Zdrowe i silne narody kierują się w swoim postępowaniu zasadą bezwzględnego egoizmu.

Stanowisko to stanowiło punkt wyjścia dla hitlerowskiej apoteozy poli-

²⁰ *Ibidem*, ss. 733—734.

²¹ *Ibidem*, ss. 689—690, 741.

²² Patrz H. G. Zmarzlik, *Der Sozialdarwinismus in Deutschland als geschichtliches Problem*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1963, H. 3, ss. 246—273.

tyki gwałtu, agresji, podboju, zmiany przemocą granic państwowych i narodowych, a nawet eksterminacji narodów stojących na drodze ekspansji imperializmu niemieckiego.

Socjaldarwinistyczny podkład ideologiczny hitlerowskich haseł ekspansji powodował także, że posiadały one treść przede wszystkim agrarną, a mniej przemysłowo-handlową, choć stały za nimi również interesy niemieckiego kapitału finansowego.

Hitler formułując swój imperialistyczny program wychodził z założenia, że w nadchodzących czasach o potęgę państwa decydować będzie nie posiadanie odległych od obszaru macierzystego kraju kolonii, lecz opanowanie wielkich obszarów w jego pobliżu. Środki techniczne nowych czasów umożliwiają państwu, które opanuje wielkie terytoria wykorzystując je skutecznie, zbudować na nich trwałe mocarstwo światowe. Jeżeli chodzi o Europę, to w tym kontekście wchodzi w rachubę tylko dwa państwa — Niemcy albo Rosja. Stąd jego program, aby poprzez „rewolucję narodową” przekształcić pobity nacjonalizm niemiecki w jeszcze większą siłę ofensywną niż poprzednio w latach 1914—1918, siłą zdolną do wykonania „historycznej misji” podboju gigantycznych obszarów Związku Radzieckiego celem przekształcenia Niemiec w światową potęgę²³.

Zewnętrzno-polityczne cele narodowego socjalizmu opierały się — jak wynika z powyższego — w pierwszej kolejności na socjaldarwinistycznie rozumianej „teorii przestrzeni życiowej” (*Lebensraum*)²⁴. Sama ta teoria zapożyczona została przez Hitlera i R. Hoessa prawdopodobnie bezpośrednio od geopolityków F. Ratzla i K. Haushofera, choć również w formie zwulgaryzowanej ograniczającej się do kilku podstawowych stereotypów myślowych — sloganów²⁵. „Teoria *Lebensraumu*” traktowała przestrzeń geograficzną jako podstawowy czynnik w życiu narodów. „Walka o byt” między narodami sprowadzała się w istocie do walki o przestrzeń. Od rozmiarów przestrzeni geograficznej pozostającej do dyspozycji narodu niemieckiego i jej usytuowania w stosunku do obszaru zajętego przez inne narody zależała, według hitlerowskiej koncepcji *Lebensraumu*, jego przyszłość.

Mein Kampf, jako źródła informującego o prawdziwych zamierzeniach i celach wojennych Hitlera, nie doceniali ani współcześni ani historycy. Dopiero badania prowadzone w ostatnio minionych latach wykazały, że rozwijane przez Hitlera w *Mein Kampf* „idee” wojennej ekspansji, przede wszystkim na wschód, pozostały aż do końca wytyczną jego działalności²⁶.

²³ Trevor-Roper, o. c., ss. 123—124.

²⁴ K. D. Bracher, W. Sauer, G. Schulz, *Die nationalsozialistische Macht-ergreifung*. Köln und Opladen 1960, s. 226.

²⁵ K. Lange, *Der Terminus „Lebensraum” im Hitlers „Mein Kampf”*. „Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte” 1965, H. 4, ss. 426—437, patrz zwłaszcza ss. 429—432.

²⁶ Szczególnie dobitnie tęzę tę sformułował Trevor-Roper (o. c.). Ponadto: J. Leuschner, *Volk und Raum. Zum Stil der national-sozialistischen Aussenpolitik*. Göttingen 1958; G. Meinck, *Hitler und die deutsche Aufrüstung 1933—1937*.

Zewnętrzno-polityczne zamierzenia Hitlera zawarte w *Mein Kampf* znajdują pełne potwierdzenie w pochodzącej z 1928 r. drugiej książce *führera*, w której przedstawił on swoje plany znacznie obszerniej, niż w *Mein Kampf*²⁷. Zewnętrzno-polityczne intencje Hitlera występują w jego drugiej książce wyraźniej i konkretniej, choć w porównaniu z pierwszą przynosi ona mało nowego w zakresie tychże wytycznych i „poglądów”. Powtarza on w większości twierdzenia zawarte w *Mein Kampf*, akcentując je czasem odmiennie i wyjaśniając bliżej²⁸. Tak np. wielokrotnie cytowane miejsce *Mein Kampf*, gdzie Rosja wskazana jest jako cel i obiekt narodowosocjalistycznej polityki podboju²⁹, znajduje w drugiej książce Hitlera ponowne i silniejsze jeszcze potwierdzenie. Ekspansja terytorialna na wschód miała, według drugiej książki Hitlera, rozwiązać problem rzekomego niemieckiego braku przestrzeni (*Raumnot*)³⁰, stworzyć rozległe tereny osiedleńcze i zarazem solidną bazę terytorialną pod światową potęgę Niemiec³¹. Hitler podkreślał, że polityka, jaką zamierza prowadzić, nie ma nic wspólnego z jakimiś „regulacjami granicznymi”, nie myśli on nawet ograniczać się do przyłączenia wszystkich ziem zamieszkałych przez Niemców. Przeciwnie, polityka jego miała być głównie polityką zdobycia przestrzeni (*Raumpolitik*) na wschodzie Europy³². Krytykując politykę Republiki Weimarskiej, skierowaną przeciwko postanowieniom terytorialnym traktatu wersalskiego, Hitler posługiwał się w zasadzie tymi samymi argumentami, które przytoczyliśmy za *Mein Kampf*³³. W polityce ekspansji przestrzennej na wschód widział jedyną drogę rozwoju Niemiec jako wielkiej potęgi. Występował natomiast przeciw budowaniu przyszłości Niemiec na powiązaniach z rynkiem światowym w oparciu o maksymalny rozwój eksportu przemysłowego i zaopatrywaniu się za granicą w brakującą żywność i surowce. Był przeciwny polityce forsownej rozbudowy floty, jaką prowadziły Niemcy wilhelmińskie. Zdobyć „przestrzeń życiową” na wschodzie, poza korzyściami geopolityczno-strategicznymi, zapewnić miało Niemcom dostawy surowców i żywności z obszarów agrarnych m. in. przy pomocy poszerzenia kolonizacji niemieckiej.

„Niemcy postanowią — pisał Hitler — przejść do jasnej, dalekowzroczonej polityki przestrzeni. Odwróca się tym samym od wszelkich światowo-przemys-

Wiesbaden 1959; K. O. Aretin, *Die deutschen Generale und Hitlers Kriegspolitik*. W: *Politische Studien* 10, 1959; K. D. Bracher, W. Sauer, G. Schulz, o. c., ss. 744—766.

²⁷ *Hitlers Zweites Buch*, o. c., Hitler nie opublikował tej książki, gdyż odnośząc już sukcesy polityczne nie chciał ujawniać przedwcześnie swoich imperialistycznych planów.

²⁸ M. Broszat, *Betrachtungen zu „Hitlers Zweites Buch“*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1961, H. 4, ss. 417—429, patrz zwłaszcza ss. 417, 419.

²⁹ Patrz ss. 12—13.

³⁰ *Hitlers Zweites Buch*, o. c., s. 218.

³¹ *Ibidem*, s. 102.

³² *Ibidem*, ss. 78, 218.

³³ *Ibidem*, ss. 113—115, 163.

słowych i światowo-handlowo-politycznych usiłowań i zamiast tego skoncentrują wszystkie swoje siły wokół zapewnienia naszemu narodowi dostatecznej przestrzeni życiowej, wytyczając mu drogę życia na najbliższe 100 lat. Ponieważ ta przestrzeń może leżeć tylko na wschodzie, kwestia potrzeby potęgi morskiej schodzi na dalszy plan. Niemcy natomiast podejmą na nowo próbę walki o swoje interesy poprzez stworzenie rozstrzygającej siły na lądzie”³⁴.

Dużą część wywodów w drugiej książce przeznaczył Hitler na przedstawienie swoich planów zniszczenia systemu politycznego stworzonego w Europie przez traktat wersalski i zastąpienia go nową konfiguracją międzynarodową, której ostrze skierowane zostałyby przeciw „dziedzicznemu wrogowi”, tj. Francji. Punktem wyjścia narodowosocjalistycznego programu polityki zagranicznej — to zbrojenia. Dzięki nim Niemcy — mogąc operować siłą i naciskiem — zmienią międzynarodowo-polityczny układ stosunków w Europie. Dalszy punkt tego programu, to sojusz z faszystowskimi Włochami zainteresowanymi przede wszystkim zaborami w basenie morza Śródziemnego. Rola sojusznika Niemiec przypaść miała także W. Brytanii, rzekomo zainteresowanej głównie sprawami morsko-kolonialnymi. Na tej podstawie, jak miał nadzieję Hitler, powinno dojść do wzajemnego rozgraniczenia sfer wpływów, sprwadającego się do tego, że Niemcy pozostawią W. Brytanii jej imperium i przewagę na morzach, Anglia zaś co najmniej będzie tolerować zdobyte przez Niemcy panowanie we wschodniej części starego kontynentu³⁵. Plan tego rodzaju imperialistycznego rozgraniczenia interesów pozostał długo iluzją, której oddawał się Hitler i większość głównych przywódców narodowego socjalizmu³⁶.

Iluzoryczność porozumienia z Anglią polegała przede wszystkim na założeniu, iż zgodzi się ona na hegemonię niemiecką w Europie. Hitler bowiem zapowiadał, traktując tę zapowiedź jako swój polityczny testament, niedopuszczenie w przyszłości, nawet przy użyciu siły zbrojnej, do powstania drugiego mocarstwa kontynentalnego w Europie — choćby tylko w formie państwa zdolnego do posiadania potęgi wojskowej³⁷.

W całość pełni i z brutalną wyrazistością wystąpiły zarysy planowanego „narodowosocjalistycznego nowego ładu” w Europie w wynurzeniach Hitlera z 1934 r. przekazanych przez H. Rauschninga. W środku Europy, jako jej stalowe jądro, stumilionowe Niemcy przetopione przez narodowy socjalizm w zwarty monolit. Obejmowałyby one także Austrię, Czechosłowację i zachodnią część Polski. Wschodnia część Polski, Balticum, państwa bałkańskie, Ukraina, „Kraj Wołgi” i Gruzja miały należeć do tzw. Związku Wschodniego podporządkowanego całkowicie Rzeszy. Były to związek ludów wasalnych, pozbawionych samodzielnej polityki, własnego wojska i gospodarki. Podobnie Holandia, Flandria i północna Francja należeć miały do tzw. Związku Za-

³⁴ *Ibidem*, s. 163.

³⁵ *Ibidem*, ss. 170—171.

³⁶ M. Broszat, o. c., ss. 418—419.

³⁷ *Mein Kampf*, o. c., s. 754.

chodniego, a Dania, Szwecja i Norwegia — do Północnego, powiązanego z Rzeszą, choć bez bliższego określenia formy tej zależności. Czas małych państw minął — głosił Hitler³⁸.

Już latem 1932 r. w związku z szeregiem wykładów w sztabie W. Darrégo, kierownika polityki rolnej NSDAP, poświęconych przyszłej polityce na wschodzie (*Ostraumpolitik*) Hitler zapowiedział, że przyszła Europa będzie Europą germańską, w której Niemcom przypadnie rola „narodu panów”. „Nigdy nie przyznamy innym narodom — mówił — tych samych praw co Niemcom. Naszym zadaniem jest poddać inne narody naszemu panowaniu”. „Europa — to Niemcy”³⁹.

Rozmowy Hitlera z Rauschningiem wskazują także na metody polityki ludnościowej, jakie mogły być zastosowane na podbitych ziemiach w Europie wschodniej. Hitler mówił, że powstaje potrzeba opracowania techniki wyludniania zdobytych przez Niemcy obszarów, m. in. przez zahamowanie rozrodczości i przez usuwanie całych narodów⁴⁰. H. Schachtowi, który w 1933 r. zwrócił się do *führera* z memorandum, w którym wykazywał, iż polityki kolonizacji niemieckiej w Europie wschodniej nie można zrealizować, ponieważ obszar ten jest dostatecznie zaludniony⁴¹, odpowiedział, że przejawia śmieszny humanitaryzm⁴². Już w *Mein Kampf* krytykował Hitler politykę narodowościową obliczoną na germanizację obcych narodowo elementów, jaką prowadziło w stosunku do Polaków państwo prusko-niemieckie przed 1918 r.⁴³ W drugiej książce powtórzył tę krytykę dodając, że ruch narodowo-socjalistyczny nie chce słyszeć o germanizacji narodów o „niższej wartości rasowej”, odnosząc to określenie do Polaków i Czechów, gdyż osłabiłoby to naród niemiecki pod względem „rasowym”. Jego zdaniem, świadomość narodowa zgermanizowanych Polaków i Czechów byłaby bowiem określana nie przez patriotyzm aktualnej przynależności państwowej, lecz przede wszystkim przez sposób myślenia właściwy ich przynależności etniczno-„rasowej”⁴⁴.

„Państwo narodowe — pisał Hitler — w żadnym razie nie może anektować Polaków z myślą, aby ich pewnego dnia uczynić Niemcami⁴⁵. Przeciwnie, mu-

³⁸ H. Rauschning, *Gespräche mit Hitler*. (Zürich 1940), s. 118.

³⁹ L. Gruchmann, *Nationalsozialistische Grossraumordnung. Die Konstruktion einer „deutschen Monroe-Doktrin“*. Stuttgart (1962), ss. 73—74.

⁴⁰ H. Rauschning, o. c., *Revolucja nihilizmu*. Warszawa 1939, s. 296.

⁴¹ Takież poglądy wyraził Schacht w liście do gen. von Eppa (były namiestnik Bawarii). Pisał on, że przekształcenie wschodu Europy w kolonię niemiecką byłoby niemożliwe, gdyż „Polska jest krajem o gęstości zaludnienia niewiele mniejszej niż Niemcy [...] a miejsce dla kolonistów niemieckich można by tam znaleźć jedynie po całkowitym wyludnieniu odpowiednich obszarów, czego obecnie [...] żaden rozsądny człowiek nie będzie uważał za możliwe” (cyt. za T. Kułakowski, *Gdyby Hitler zwyciężył... Warszawa 1959, s. 18*).

⁴² Trevor-Roper, o. c., s. 130.

⁴³ *Mein Kampf*, o. c., s. 429—30.

⁴⁴ *Hitlers Zweites Buch*, o. c., ss. 78—79.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 81.

si dążyć do odizolowania Polaków od Niemców, aby przeszkodzić dalszemu rozkładowi 'krwi niemieckiej', albo w ogóle od razu ich wywalić, a uzyskaną w ten sposób ziemię przyznać Niemcom"⁴⁶.

Jak z tego wynika, przyszłą narodowosocjalistyczną politykę narodowościową uzasadniano motywami nacjonalistyczno-„rasowymi”. Rasizm służy bowiem najlepiej propagandzie i afirmacji bezwzględного imperializmu, wy-rastał przy tym bezpośrednio z socjaldarwinistycznych koncepcji hitleryzmu.

Nic też dziwnego, że doktryna ta, w najskrajniejszym sformułowaniu, od początku została adaptowana przez narodowy socjalizm. Dostarczyła ona podbudowy ideologicznej dla usprawiedliwienia aneksji obcych terytoriów i zastosowania wszelkich metod postępowania wobec ludności podbitych obszarów. Doktryna rasistowska stanowiła również najdogodniejszy środek dla wywołania najbardziej skrajnych nastrojów nacjonalistycznych w samych Niemczech dostarczając „argumentów” o „wyższości” narodu niemieckiego nad innymi. Z drugiej jednak strony rasizm, urastając do rangi oficjalnej, „teoretycznej” podbudowy hitleryzmu i państwowej ideologii III Rzeszy, będąc początkowo narzędziem polityki, zaczął sam z kolei silnie kształtować narodowosocjalistyczne poczynania. Współzależność ta odnosi się szczególnie do hitlerowskiego antysemityzmu.

Narodowy socjalizm z natury swojej ideologii skłonny był traktować świat i historię jako arenę permanentnej wędrówki ludów, o której przebiegu decydowała liczba ludności i wartość „rasowa” poszczególnych narodów. „Obszar życiowy” „mniej wartościowych rasowo” narodów stanowił próżnię, którą winien zapełnić naród „wysoko-wartościowy”. Hitlerowska ideologia rasistowska „teoretycznie”, w założeniu niejako traktowała europejski wschód jako otwartą dla zdobywcy przestrzeń⁴⁷. To całkowite nieliczenie się z rzeczywistością, posługiwanie się fikcjami własnej konstrukcji osiągnęło swój szczyt w ocenie ZSRR, a więc obszaru stanowiącego główny obiekt projektowanej agresji. Cały aparat hitlerowskiej propagandy został zmobilizowany, aby przedstawić ZSRR jako potencjalny cel przyszłych gigantycznych zdobyczy terytorialnych. Wielki rozwój i siłę rosyjskiego państwa przypisano w tym celu wyłącznie rzekomej germańskiej warstwie wyższej w imperium carów, która to warstwa została „ostatecznie zniszczona przez bolszewicką rewolucję”. Rewolucję socjalistyczną rozpatrywano jako czynnik rozkładu „narodowego” i „społecznego” w skali międzynarodowej. Dlatego też przywódcy narodowego socjalizmu nie doceniali siły ZSRR będącej wynikiem socjalistycznych przeobrażeń. Z hitlerowską oceną ZSRR wiązał się także antysemityzm narodowego socjalizmu. Rewolucję Październikową przedstawiano jako największą w dwudziestym wieku próbę podjętą przez żydostwo w celu zdobycia panowania nad światem.

Alfred Rosenberg, jeden z głównych propagatorów narodowosocjalistycz-

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Por. M. Broszat, o. c., ss. 424—425.

nej wyprawy przeciw ZSRR pisał znów, że Rewolucja Październikowa — to „zwycięstwo elementów mongolskich, tkwiących w narodzie rosyjskim, nad nordyckimi”⁴⁸. Rewolucja w Rosji była — zdaniem „teoretyków” narodowosocjalistycznych — produktem specyficznie rosyjskim, wynikającym z uwarunkowanych „rasowo” cech rosyjskiego charakteru narodowego, była zarazem wynikiem destruktywnych wpływów i działalności żydostwa. Z drugiej znów strony, tę rzekomo „specyficznie” rosyjską rewolucję traktowano jako groźbę dla Niemiec i świata. Wybitną rolę antysemityzmu w antykomunistycznej propagandzie narodowego socjalizmu podkreśla „definicja” Rosenberga: „Rosja = bolszewizm = żydostwo”⁴⁹. Propagandowe slogany o „niebezpieczeństwie płynącym z rozkładowych wpływów komunistycznych i żydowskich” były jednak tylko dodatkowym motywem mającym usprawiedliwić, z narodowosocjalistycznego punktu widzenia, agresję na ZSRR i szeroko zakrojoną eksterminację jego ludności. Głównym motywem pozostała, aż do końca, hitlerowska koncepcja niemieckiego *Lebensraumu* i wizja panowania nad Europą, a nawet światem, jako wynik zniszczenia ZSRR i trwałego opanowania rozległych jego przestrzeni. Sam Hitler i inni przywódcy narodowego socjalizmu usiłowali przy tym przekonać samych siebie, że rewolucyjne przeobrażenia na terenie byłego imperium carów są czynnikiem sprzyjającym w realizacji ich planów nie tylko dlatego, że dostarczały one pretekstów do agresji na ZSRR, obliczonych na zewnętrzną propagandę, ale przede wszystkim dlatego, ponieważ rzekomo — jak pisał Hitler — na skutek rewolucji zmniejszyła się siła tego państwa i stoi ono wobec perspektywy upadku⁵⁰.

Po dojściu Hitlera do władzy, na początku 1933 r., jego zewnętrzo-polityczne cele nie uległy zmianie. Nie ma też wątpliwości, że i po dojściu do władzy zdecydowany był on na wojnę dla ich osiągnięcia w sprzyjającym momencie. W listopadzie 1933 r. powiedział, że nie po to został kanclerzem, aby nie realizować swoich wcześniejszych zapowiedzi⁵¹. Od czasu do czasu na tajnych konwektyklach wypowiadał się, mniej lub bardziej otwarcie, na temat swoich zamierzeń w zależności od tego, jak dalece zaufanych miał słuchaczy.

W okresie walki o władzę, na początku 1932 r., w wystąpieniu Hitlera przed niemieckimi przemysłowcami w Düsseldorfie zawarta została „podstawowa gospodarcza idea” narodowosocjalistyczna, sprowadzająca się do twierdzenia, że rozwiązania wszelkich problemów ekonomicznych, w tym aktualnego wtedy kryzysu gospodarczego, szukać należy przy pomocy środków politycznych najpierw wewnętrznych, a później na drodze zewnętrznej eks-

⁴⁸ A. Dallin, *Deutsche Herrschaft in Russland 1941—1945*. Düsseldorf 1958 (tłum. z angielskiego), s. 20.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 21.

⁵⁰ *Mein Kampf*, o. c., ss. 742—743, 751—752; *Hitlers Zweites Buch*, o. c., ss. 158—159.

⁵¹ J. Leuschner, o. c., s. 61.

pansji imperialistycznej⁵². W mowie do dowódców wojskowych wygłoszonej 3 lutego 1933 r., a więc cztery dni po przejściu władzy, mówił Hitler o konieczności odzyskania przez Niemcy politycznej siły, rozbudzenia ducha wojennego, zapewnienia Niemcom sojuszników i o możliwym użyciu tej siły. Kierunek jej użycia wskazał w formie alternatywy: albo wywalczenie większych możliwości eksportowych, albo o wiele lepiej, jego zdaniem, zdobycie nowej „przestrzeni życiowej” na wschodzie i jej bezwzględna germanizacja⁵³. Na zewnątrz oczywiście wypowiadano najczęściej zupełnie inne poglądy, które miały świadczyć o pokojowych intencjach narodowego socjalizmu. Rozwój sytuacji wykazywał jednak, że wymienione w przemówieniu z 3 lutego 1933 r. punkty były konsekwentnie realizowane.

Utwierdzenie totalnej władzy, zdławienie opozycji, wewnętrzno-polityczna mobilizacja całego narodu, stanowały przesłanki dla realizacji celów zewnętrzno-politycznych. Również wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej w 1935 r., które umożliwiło jawne, nieograniczone zbrojenia oraz zajęcie w 1936 r. zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii — to tylko etapy drogi wiodącej dalej. Plan czteroletni z kolei, proklamowany w 1936 r., miał jedynie dokonać mobilizacji wszystkich sił gospodarczych Niemiec dla celów zbrojeniowych. W opracowanym przez Hitlera memorandum, stanowiącym polityczną i gospodarczą dyrektywę tego planu, stwierdził on, że armia i gospodarka niemiecka muszą być gotowe do wojny w ciągu czterech lat. Zakres i tempo tych zbrojeń, głosiło memorandum, nie może być nigdy ani dostatecznie wielkie, ani dostatecznie szybkie. Wynikłe stąd trudności ekonomiczne i wszelkie inne problemy społeczno-gospodarcze rozstrzygać się winno przy pomocy siły zbrojnej. „Ostateczne rozwiązanie — pisał Hitler — leży w rozszerzaniu przestrzeni życiowej, czyli bazy surowcowej i podstawy wyżywienia naszego narodu”⁵⁴. Zagadnienie „przestrzeni życiowej” powiązane zostało we wspomnianym memorandum z koniecznością „obrony świata przed niebezpieczeństwem bolszewizmu”. H. Göring, wkrótce potem mianowany pełnomocnikiem Rzeszy do spraw planu czteroletniego, stwierdził 4 września 1936 r. na posiedzeniu Rady Ministrów Rzeszy, że „rozprawa z Rosją jest nieunikniona”⁵⁵. 17 grudnia tego samego roku, na pierwszej konferencji komisji planu czteroletniego, mówił Göring, że „nie ma żadnych granic w zbrojeniach. [...] Prowadzimy grę o najwyższą stawkę. [...] Znajdujemy się w stanie mobilizacji i wojny. Brakuje tylko strażów”⁵⁶. Z chwilą, kiedy kierow-

⁵² K. D. Bracher, W. Sauer, G. Schulz, o. c., s. 747.

⁵³ Th. Vogelsang, *Neue Dokumente zur Geschichte d. Reichswehr 1930—1933*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1954, H. 2, s. 432, patrz zwłaszcza s. 434.

⁵⁴ W. Treue, *Hitlers Denkschrift zum Vierjahresplan 1936*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1955, H. 2, ss. 184—210, patrz zwłaszcza s. 206.

⁵⁵ M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933—1938*. Poznań 1965, s. 313.

⁵⁶ Cyt. z W. Treue, *Das Dritte Reich und d. Westmächte auf d. Balkan*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1953, H. 1, s. 53.

nictwo III Rzeszy zdecydowało się w 1936 r. na gospodarkę w pełni zbrojeniową, wiadomym się stało, że będzie ono zmuszone rozpocząć wojnę, jeżeli jego polityka gospodarcza nie ma się zakończyć katastrofą⁵⁷. Uzupełnieniem gospodarczego programu z 1936 r. w zakresie strategiczno-wojskowych i zewnętrzno-politycznych wytycznych było szeroko znane wystąpienie Hitlera na konferencji najwyższych dowódców wojskowych, ministra wojny i spraw zagranicznych, 5 listopada 1937 r., zanotowane w tzw. protokole Hossbacha. W wystąpieniu tym powtórzył Hitler wolę rozszerzenia terytorium Niemiec, w przeciwnym wypadku bowiem — jak sądził — dojdzie w Niemczech do spadku liczby ludności i konfliktów społecznych. Rozwiązanie problemu „przestrzeni życiowej” miało nastąpić najpóźniej w latach 1943—1945 poprzez zdobycie w Europie obszarów nadających się dla celów rolniczych i terenów surowcowych. Po tym okresie czas zaczęłyby pracować przeciw Niemcom. Wstępnym stadium budowy *Lebensraumu* powinna być w każdym wypadku aneksja Austrii i Czechosłowacji. W okresie tym Hitler był już przekonany, że natrafi na opór nie tylko Francji, ale i Anglii. Upadła więc jego nadzieja na sojusz z tym krajem, ale w dalszym ciągu liczył na to, że powstrzyma się ona od wojny⁵⁸.

Protokół Hossbacha nie podaje, czy według ówczesnych planów hitleryzmu Polska, w toku zdobywania *Lebensraumu*, miała stać się jego następną ofiarą. Niektóre jednak wcześniejsze wypowiedzi czołowych przywódców narodowego socjalizmu świadczą jednak wyraźnie, że Polska traktowana była jako jeden z pierwszych obiektów agresji. Tak np. Rosenberg, omawiając w swym komentarzu do programu NSDAP w 1934 r., rozwiązanie aktualnych zagadnień stojących przed III Rzeszą, pisał m. in.:

„[...] niemiecka polityka zagraniczna jako cel wybrała sobie obecne tereny Polski i Czechosłowacji, aby na tych terenach osiedlić wszystkich w Europie żyjących Niemców i połączyć ich w jedno państwo”⁵⁹.

Polskę miał zapewne na myśli wspomniany W. Darré rozważając w 1931 r. zagadnienie kierunku przyszłej aneksjonistycznej polityki Niemiec⁶⁰.

Jeżeli chodzi w ogóle o miejsce Polski w zaborczych zamierzeniach hitleryzmu, to podkreślić należy, że z przyczyn czysto geograficznych urzeczywistnienie programu ekspansji wschodniej na wielką skalę, jaką planował Hitler, nie było możliwe bez opanowania Polski⁶¹. Pierwszą ofiarą hitlerowskiej ekspansji na wschód stała się jednak Czechosłowacja. Niemniej w Polsce, a nie na terenie Czech, po raz pierwszy przystąpili hitlerowcy do realizacji swych zamierzeń w zakresie polityki narodowościowej. Przyczynił się

⁵⁷ K. D. Bracher, W. Sauer, G. Schulz, o. c., s. 755.

⁵⁸ T. Cyprian i J. Sawicki, *Agresja na Polskę w świetle dokumentów*. Warszawa 1946, ss. 21—30.

⁵⁹ Cyt. za T. Kułakowski, o. c., s. 18.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 17.

⁶¹ Trevor-Roper, o. c., s. 127.

do tego właśnie fakt, że Polska leżała na głównym szlaku zaborczych zamierzeń narodowego socjalizmu.

Kluczowe położenie Polski, z punktu widzenia ekspansjonistycznych planów narodowego socjalizmu wobec Europy wschodniej i ZSRR, uwidoczniło się nawet 22 VIII 1939 r. w znanym przemówieniu do dowódców wojskowych w Obersalzberg⁶². Hitler, wydając dyrektywy w zakresie sposobu prowadzenia wojny w Polsce i traktowania jej ludności, dyrektywy, które ujawniały dobitnie ludobójczy charakter narodowosocjalistycznej koncepcji niemieckiego panowania w Europie wschodniej, równocześnie zapowiedział, że ten sam los czeka i ZSRR, choć ówczesna jego polityka pozornie wskazywać by mogła na rezygnację z tego ostatniego celu.

⁶² Przemówienie do głównodowodzących i komenderujących generałów — Obersalzberg, 22 VIII 1939 r. Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, Syg. 210 z.